

Uszanowanie rodziców równie iak i miłość nie na samey powierzchni zasadzać się powinno, lubo się nią naybardziej obwieszcza. Przekonane wewnętrznie dzieci o powadze rodziców, nie śmiały w naymniejszey okoliczności pozwolić sobie takiego kroku, któryby oznaczał zbyteczną poufałość; należyta iest w mierze, ale gdy z granic poważenia wychodzi, złe skutki sprawiać zwykła. Dawniejszemi czasy może w zbytym poważeniu wykraczali rodzice, znośniejsza iednak była takowa przywara, nadto co teraz widzimy, gdy w żadnym posiedzeniu choć i naypoważniejszym rodziców od dzieci rozeznąć niemożna, a niekiedy z takową raczey wzdardą, niż poufałością śmiały sobie poczynać, iż zdaie się iakby mimo wiek mieli nad niemi pierwszeństwo. Nie śmiał się syn przed oycem, teraz częstokroć oyciec przed synem matka przed córką stoi. Może się kto odezwać, iż powierzchowność nic nie znaczy, byleby było wewnętrzne uczucie miłości i uszanowania, ale ta powierzchowność nieznacznie owe uczucia nadwergęza i słabi, i zapewne nie inney przyczynie winniśmy przestępstwa w tey mierze popełniane, iak tey, iż z pierwiastkow rodzice złemu nie zapobiegli.

Gdy czynię wzmiankę z iedney strony o powadze rodziców, z drugiey iakie ma bydź w dzieciach to poważenie, nienależy ztąd wnosić, iżbym słodki obowiązek czynił iarzmem i z rodziców tworzył tyrany, a dzieci w niewolniki przeistaczał. Czyniły to w prawdzie niektóre prawodawstwa, nadaiąc moc rodzicom zaprzędawania i śmierci. Zbytek w każdey porze szkodliwy, chwalić zatym takowych ustaw niemożna; ale w słusznym rzeczy biorąc rozmiarze, właściwiey iest rodzicom wykraczać surowością, niż zbyt łagodnym dogadzaniem. Pierwsze wzbudza odrazę i miłość wrodzoną słabi i ni-